

PRZYSTANEK
POWIŚLE





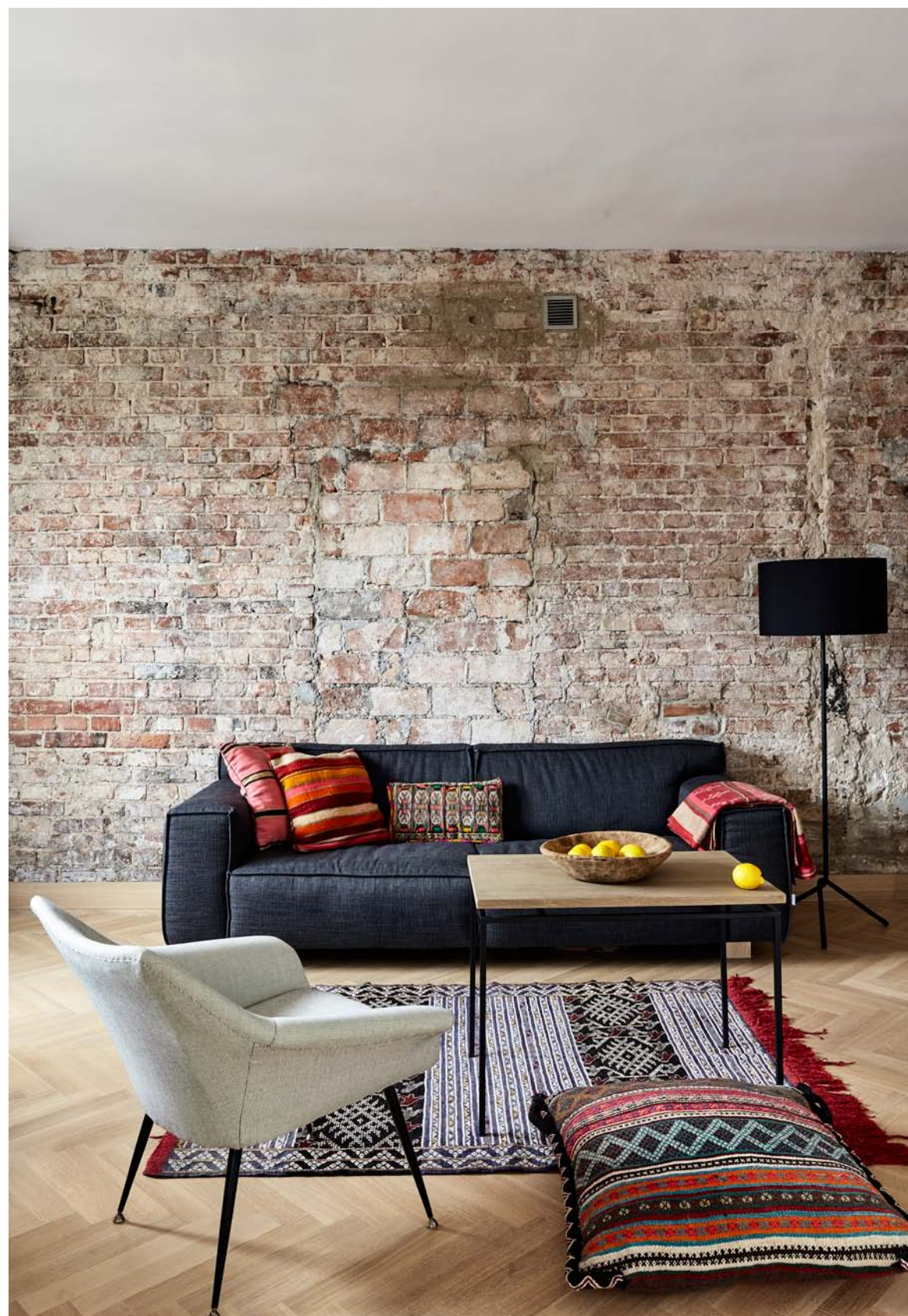
PO PIERWSZYM
ZACHYŚNIĘCIU
AWANGARDOWĄ
ARCHITEKTURĄ MOŻNA **NA
NOWO DOCENIĆ
TRADYJCJĘ I DAWNE
BUDOWNICTWO.**

PEWNIENIE DLATEGO MŁODA
ARCHITEKTKA WYBRAŁA DLA
SIEBIE MIESZKANIE
W PRZEDWOJENNEJ
WARSZAWSKIEJ KAMIENICY
NA POWIŚLU.

Tekst i stylizacja: Aldona Bejnarowicz
Zdjęcia: Piotr Gęsicki
Projekt wnętrza: Klara Ostrowska KW Studio

Klara pochodzi ze Śląska, studio-
wała w Krakowie, potem mieszkała w Londy-
nie i Madrycie, pracując dla renomowanych
biur architektonicznych, żeby wreszcie wrócić
do Polski i założyć pracownię KW Studio. Po-
czątkowo wynajmowała mieszkanie na war-
szawskiej starej Pradze. Lubiła tę dzielnicę, ale
kiedy postanowiła kupić własne lokum, nie mog-
ła znaleźć w tej okolicy nic, co by jej odpowiada-
ło. Zależało jej na mieszkaniu z historią,
w starej kamienicy zbudowanej z solidnych ma-
teriałów przez przedwojennych fachowców,
według najlepszych reguł sztuki architektonicz-
nej. Kiedy trafiła na Powiśle, jako świeżo upie-
czona warszawianka nie miała pojęcia, że ta
lokalizacja ma tak wysokie notowania. Do-
strzegła jednak od razu jej zalety: bliskość cen-
trum, a jednocześnie ciszę i spokój. Ale najbar-
dziej zachwyciła ją piękna, zabytkowa zabu-
dowa, która przetrwała wszystkie koszmary,
jakich los Warszawy nie oszczędzał. Miesz-
kanie w modernistycznej kamienicy, które po-
kazał jej pośrednik, natychmiast ją zauroczyło.

Było co prawda bardzo zniszczone, zagracone i podzielone na niewielkie po-
mieszczenia odbierające mu oddech, ale młoda architektka zobaczyła w nim
światło i przestrzeń. Błyskawicznie podjęła decyzję o zakupie. Postanowiła
całkowicie przeorganizować przestrzeń. Przede wszystkim wyburzyła paw-
lacze obniżające optycznie wnętrze. Pozbyła się ścian dzielących przedpo-
kój i salon, tworząc w ten sposób jedną dużą przestrzeń. Sypialnia jest od-
dzielonym pomieszczeniem, ale prowadzi do niej szerokie i wysokie na trzy
metry łamane drzwi. Łazienkę Klara umieściła w miejscu kuchni. Tam, gdzie
była dawniej łazienka, powstała wygodna garderoba. Te zabiegi sprawiły, że
mieszkanie, choć ma zaledwie 56 m, sprawia wrażenie o wiele większego. Ilu-
zję dużej przestrzeni wzmocniło wprowadzenie bieli jako koloru przewodnie-
go. Pokryte nią ściany, proste meble i sprzęty pozwalają lepiej wyekspono-
wać ciekawe detale w stylu retro i etno. Dominującym elementem wystroju, któ-
ry nadaje charakter całemu mieszkaniu, jest oryginalna ceglana ściana,
odarta z tynku i wielu warstw farby (niektóre z nich pamiętały pewnie jeszcze
lata 30. minionego wieku). Jej nierównomierna faktura, a także różny rozmiar
cegła, z których część zachowała jeszcze oryginalne fabryczne napisy oraz
zarys zamurowanych drzwi są jak karta starego manuskryptu, na której zosta-
ła zapisana historia wnętrza. Biała mozaika w łazience i czarna w przedpoko-
ju nawiązują do przedwojennych warszawskich posadzek. W pozostałych
pomieszczeniach na podłodze jest bielony dębowy parkiet ułożony, rzecz ja-
sna, w jodełkę. Projekt mieszkania jest wyrazem szacunku obecnej lokatorki do
tradycji i historii niegdysiejszych mieszkańców domu, ale został dostosowany
do współczesnych potrzeb Klary. Półka na książki, stół do pracy, metalowa
toaletka z marmurem wykonane zostały według autorskiego projektu archi-
tektki. Meble i detale to trofea z jej licznych podróży. Krzesła przyjechały z nią
z Londynu. Ściany zdobią polskie plakaty z lat 70. i 80. XX w., a także przed-
mioty, które zachwyciły Klarę podczas wakacyjnych eskapad po świecie: ma-
rokańskie dywany i poduchy, irańskie pufy, argentyńskie kilimy, gruzińskie su-
maki oraz polskie, podhalańskie zydle. Ten melanz świetnie się sprawdza we
wnętrzu łączącym tradycję z teraźniejszością, tworząc przestrzeń, która jest
odzwierciedleniem zainteresowań swojej właścicielki, a zarazem może z ła-
twością zaadaptować się do zmian. Nie wiadomo przecież, dokąd Klara wy-
ruszy, co przywiezie i co ją zachwyci w czasie wędrówki.



W pełnej symbiozie stoją obok siebie współczesne meble (kanapa Vesta MTI-Furninova), pamiątki z podróży oraz fotel z lat 50. XX w.

W salonie szczególne wrażenie robi stara ceglana ściana. Stół pozostał po poprzednich właścicielach, krzesła wyszperane na pchlim targu przyjechały z Londynu, natomiast lampa pochodzi z krakowskiego sklepu Miejsce.





Na ścianie nad blatem znajduje się taka sama mozaika, jaka pojawia się w łazience. Ten zabieg podkreśla spójność stylistyczną wnętrza.

Otwarta na pokój kuchnia jest prosta i nowoczesna. Meble zostały wykonane na zamówienie przez znajomego stolarza według projektu właścicielki.





Kuchnia została zaprojektowana zgodnie z zasadami ergonomii. Wszystkie sprzęty są umieszczone w jednym ciągu. Biała zabudowa tworzy swoisty margines dla części salonowej.





W łazience biel została przelamana czernią fugi mozaiki podłogowej oraz specjalnie zaprojektowanej szafki pod umywalkę z pięknym marmurowym blatem.

Przestronna, jasna sypialnia dzięki drzwiom balkonowym jest zalewana kaskadą światła. Tapicerowane łóżko pochodzi z polsko-szwedzkiej firmy MTI-Furninova. Na ścianie zawisły ukochane plakaty Klary autorstwa Henryka Tomaszewskiego.

